

WALDEMAR SEREMAK SAC

Lublin

KOŚCIÓŁ SZAFARZEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Tytułem wprowadzenia trzeba raz jeszcze uświadomić sobie to, co było szczególnym przedmiotem naszych rozważań podczas Triduum Paschalnego i w Wielkanoc, a czym żyjemy jako chrześcijanie na co dzień. Syn Boży, stawszy się człowiekiem, czynił wszystko, aby przywrócić ludziom godność dzieci Bożych, którą utraciliśmy z powodu grzechu pierworodnego, oddalając od siebie to dziecięstwo Boże z powodu ciężkich grzechów uczynkowych. W planach Bożej Opatrzności zbawienie miała przynieść ludziom męka i śmierć Syna Bożego w ludzkiej naturze. Na krzyż miały Chrystusa zaprowadzić z jednej strony – grzechy wszystkich ludzi, a z drugiej – miłość Wcielonego Syna Bożego do Boga Ojca, wyrażająca się w całkowitym posłuszeństwie Jemu. Ojciec, pragnąc przywrócić między sobą a ludzkością relację ojcostwa i synostwa, obdarzyć nas swoim życiem, z miłości do człowieka wydał Jednorodzonego Syna swego na śmierć krzyżową. Według Bożych zamiarów miała ona być aktem zadośćuczynienia za winy całego rodzaju ludzkiego. Objawiła ona ofiarną miłość Jezusa Chrystusa do nas, której największym wyrazem stało się oddanie życia „za przyjaciół swoich” (J 15, 13), za każdego człowieka. Właśnie z tej miłości Jezusa Chrystusa wszyscy możemy czerpać łaski Miłosierdzia Bożego, gdyż jest tak wielka, iż równoważy grzech świata, zbrodnie egoizmu wszystkich ludzi. Moc tej miłości jest taka, że jeśli człowiek na nią się otworzy, to zostaje przeniesiony ze społeczności złych, z podległości szatanowi, do obcowania świętych, co nazywamy inaczej wyzwoleniem z niewoli grzechu. „Miłość Chrystusa jaśniejąca z krzyża może utworzyć w nas nowe życie miłości jednoczącej nas z Bogiem i dającej nam podobieństwo do Stwórcy i to jest najbardziej pozytywny czynnik wyzwolenia naszego przez Zbawcę,

który dał ludziom moc, «aby się stali synami Bożymi» (J 1, 12); w teologii nazywamy ów czynnik zasługą”¹

I. KOŚCIÓŁ MISTYCZNYM CIAŁEM CHRYSYDUSA I SAKRAMENTEM²

Odkupienie, wyzwolenie z niewoli grzechu, śmierci i szatana, ma się rozszerzać przez Kościół, żywy, nadprzyrodzony, a jednocześnie widzialny organizm, którego duszą jest Duch Święty, a Głową Jezus Chrystus. W tym mistycznym Ciele Chrystusa i poprzez nie dokonuje się złączenie ludzi z ofiarą krzyża. Dzieje się tak z woli Chrystusa pragnącego udzielać ludziom wszystkich łask przez siebie wysłużonych przez widzialny Kościół, w którym mogą oni się jednoczyć jako nowy Lud Boży tworzący Wspólnotę Zbawienia. Przez Kościół każdy człowiek może korzystać z owoców odkupienia na drodze współdziałania z nim. W taki właśnie sposób Słowo Boże posłużyło się naturą ludzką dla utrwalenia dzieła odkupienia, dla dobra ludzi³

Kościół – Ciało Mistyczne ma być świadkiem tajemnic Chrystusa. Syn Boży przyjął naturę ludzką, by być blisko ludzi, spotykać się z nimi, pokazać im jacy powinni być, by mogli podobać się Bogu Ojcu, stać się dla nich środkiem zbawienia. W Kościele to zbliżenie do Chrystusa jest nadal możliwe. W tej Wspólnocie Zbawienia jest On obecny, naucza, składa ofiarę, oczyszcza i uświęca ludzi, łącząc ich ze sobą. Kościół świadczy o prawdziwości misji Chrystusa słowem i przykładem życia swoich członków, najogólniej mówiąc – czyni to samym faktem swego istnienia i tym, czym jest. Dzieje się tak dzięki obecności w nowym Ludzie Bożym Ducha Świętego, o którym Chrystus powiedział w swej mowie pożegnalnej do Apostołów: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie i wy świadectwo dawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście” (J 15, 26–27).

¹ W G r a n a t, *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało*, [w:] Dogmatyka katolicka, t. IV, Lublin 1960, s. 161-162.

² Zagadnienie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa omówione zostanie na podstawie: G r a n a t, dz. cyt.

³ Zob. Encyklika Piusa XII *Mediator Dei* (z 20 XI 1947), Kielce 1948, s. 59.

Kościół założony przez Chrystusa ma jako zadanie kontynuować Jego zbawcze dzieło za pomocą powierzonych mu środków, pełnić w dalszym ciągu Jego posłannictwo: nauczać, rządzić i uświęcać. Z woli Jezusa Chrystusa misja Kościoła jest analogiczna do Jego misji. Modląc się w przeddzień swej śmierci krzyżowej do swego Ojca mówił: „Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem” (J 17, 18), a do Apostołów rzekł: „Jak Mnie posłał Ojciec i Ja was posyłam” (J 17, 21), „Dana mi jest wszelka władza na ziemi i na niebie. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je...” (Mt 28, 18–19), „Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16). W dniu swego zmartwychwstania, kiedy ukazał się Apostołom, zamkniętym w obawie przed Żydami w Wieczerniku, powiedział do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20, 21–23). Apostołowie mieli ponadto składać ofiarę eucharystyczną na pamiątkę ofiary krzyża, co miało być wypełnieniem polecenia, jakie im dał Chrystus, kiedy mówił do nich: „To jest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19). Św. Paweł pisząc o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa oraz o skutkach odkupienia używał wyrażen: „nowe stworzenie”, „wszystko nowym się stało”, „człowiek nowy” (por. 2 Kor 5, 15–17; Kol 3, 9–10) i dodawał, że sprawując swoje posłannictwo w imieniu Chrystusa posiadał „urząd jednania” (por. 2 Kor 5, 18, 20).

Z przytoczonych tekstów Pisma św. jasno widać, że z woli Chrystusa Kościołowi powierzona została władza nauczania (w nakazie misyjnym), uświęcania i rządzenia. Najwyższą władzę widzialną w Kościele otrzymał św. Piotr (por. Mt 16, 18–19; J 21, 15–17), a władza kolegialna została powierzona Apostołom. Kościół ma charakter hierarchiczny i został wyodrębniony spośród innych społeczności (por. Mt 18, 17–18). Realizuje on swe posłannictwo w imieniu Chrystusa. Uświęcania dokonuje przez udział w tajemnicy odkupienia. Tak więc celem istotnym i bezpośrednim Kościoła, pełniącego misję Chrystusa i aplikującego dzieło Odkupienia, jest doprowadzenie ludzi do wiekuistego zbawienia (por. KL 10; KDK 40 i 42). Troska o to, by zasady Ewangelii były wprowadzane w życie, jest celem pośrednim posłannictwa Kościoła, choć przez Sobór Watykański II zostało to również mocno zaakcentowane jako zadanie Kościoła.

Trzeba jeszcze pokrótce przedstawić naukę o Kościele Soboru Watykańskiego II. Należy zauważyć, że uprzystępnia nam ją także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, zatwierdzony przez Jana Pawła II Konstytucją apostolską *Fidei depositum* z dnia 11 X 1992 r.

Sobór Watykański II naukę na temat istoty Kościoła i jego posłannictwa wyłożył przede wszystkim w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* i w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W obu tych dokumentach jest mowa o tym, że Kościół jest niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego (por. KK 1; KDK 42). Jest on jeden jedyny (por. KK 8; DE 2–4). Jest znakiem jedności ochrzczonych z Bogiem i w Bogu z tymi, którzy są z Nim w komunii (por. KDK 44). Jest widzialnym sakramentem jedności (por. KL 26; KK 9). Ma doprowadzić wszystkich do tego, by osiągnęli pełną jedność w Chrystusie (por. KK 1). Jego posłannictwo ma charakter uniwersalny (por. KDK 58; DA 6). Zdobywa się on ustawicznie na wysiłek, aby „[...] Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechnić swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz wyjaśniać je, badać, głębiej zrozumieć [...] lepiej wyrazić w odprawianiu liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych. [...] Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy oraz zło płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech” (KDK 58).

Sobór Watykański II przypomniał jednocześnie tę prawdę, że Kościół jest konieczny do zbawienia, gdyż powołany został do istnienia przez jedyne Pośrednika, będącego zarazem drogą zbawienia, który staje się dla nas obecny właśnie w tej Wspólnocie, będącej Jego Ciałem. Chrystus bowiem, podkreślając konieczność wiary i chrztu św. (por. Mk 16, 16; J 3, 5), potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez bramę, jaką jest chrzest (por. KK 14; DM 6). Warto przytoczyć tu słowa bł. Josemaria Escrivá de Balaguer, dotyczące omawianej tu sprawy: „Nie możemy zapominać, że Kościół jest czymś więcej niż drogą do zbawienia – jest jedyną drogą. I nie jest to wymysł ludzi, lecz wyraz woli Chrystusa [mówiącego]: «Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony» (Mk 16, 16)”⁴

⁴ *Kochać Kościół*, Katowice 1994, s. 53.

II. KOŚCIÓŁ SZAFARZEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W UJĘCIU ENCYKLIKI *DIVES IN MISERICORDIA*

W encyklice *Dives in misericordia* Jana Pawła II, obok *Dzienniczka* bł. Faustyny Kowalskiej, znajduje swe główne źródło coraz bardziej znana w świecie idea Miłosierdzia Bożego. W dokumencie tym Ojciec Święty mocno zaakcentował tę prawdę, że Kościół wyznaje Miłosierdzie Boga i głosi je. W swym codziennym bytowaniu wpatruje się w postać Chrystusa, koncentruje swoją uwagę na Jego Ewangelii, na całej Jego tajemnicy, stara się żyć poznaną w ten sposób prawdą i czyni z niej przedmiot swego nauczania. Poprzez ukazywanie Chrystusa przybliża adresatów swego przepowiadania do „widzenia Ojca” w świętości Jego miłosierdzia. W sposób szczególny wyznaje Miłosierdzie Boże i oddaje mu cześć, kiedy zwraca się do Chrystusowego Serca. Ono bowiem jest najbardziej dostępnym nam punktem objawiania się miłosiernej miłości Ojca, co „stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Człowieczego” (DiM 13).

Kościół Święty, wyznając i głosząc Miłosierdzie Boże – „najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela” – i przybliżając ludzi do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem, żyje swym autentycznym życiem (DiM 13). Stwierdzeniem tym Ojciec Święty podkreśla, że przybliżanie ludzi do źródła Bożego Miłosierdzia jest podstawowym zadaniem Kościoła, a zarazem przypomina, że Wspólnota Zbawienia zawiera w sobie te źródła i szafuje ożywczymi zdrojami, które z nich dla pożytku ludzi wytryskują. Kościół szafuje łaską sakramentalną przez nauczanie i udzielanie sakramentów świętych. Dzieje się to przede wszystkim dzięki stałemu rozważaniu słowa Bożego, a nade wszystko przez świadome i dojrzałe uczestnictwo w Eucharystii oraz w sakramencie pokuty i pojednania. Rozważanie bowiem słowa Bożego budzi i pogłębia wiarę, pozwalając świadomie i dojrzałe uczestniczyć w Eucharystii i godnie przystępować do pozostałych sakramentów świętych.

Warto przytoczyć tu uzasadnienie tego stwierdzenia, zawarte we wspomnianej encyklice: „Eucharystia – napisał Jan Paweł II – przybliża nas zawsze do tej miłości, która jest potężniejsza niż śmierć: ilekroć bowiem spożywamy ten chleb albo pijemy kielich, nie tylko głosimy śmierć Odkupiciela, ale także wspominamy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale. Sam obrzęd eucharystyczny, sprawowany na pamiątkę Tego, który w swym mesjańskim posłannictwie objawił nam swego Ojca przez słowo i krzyż, świadczy o tej niewyczerpanej miłości,

mocą której pragnie On stale łączyć się z nami i jednoczyć, wychodząc na spotkanie wszystkich ludzkich serc. Drogę zaś do tego spotkania i zjednoczenia toruje każdemu sakrament pokuty i pojednania. W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech” (DiM 13).

Tu trzeba zauważyć, że na ścisły związek Eucharystii z pokutą Jan Paweł II zwrócił uwagę w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* (z 4 III 1979 r.), w której również mówił o związku przepowiadania z „Sakramentem Męki, Krzyża i Zmartwychwstania”, wskazując na to, że pierwszymi słowami Chrystusowego nauczania, pierwszym zwrotem Dobrej Nowiny, było zawołanie: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię (*metanoieite*)” (RH 20). Podejmując ten styl przepowiadania, Papież stwierdził, że „Eucharystia i Pokuta stają się w ten sposób jakby dwoistym, a zarazem głęboko spójnym wymiarem autentycznego życia w duchu Ewangelii, życia prawdziwie chrześcijańskiego” (RH 20). Z zaproszeniem przez Chrystusa na ucztę eucharystyczną wiąże się życzenie, by w pierw podjęte zostało wezwanie do pokuty. Sakramenty pokuty i Eucharystii z Miłosierdzia Bożego służą odnowieniu jedności zapoczątkowanej przez chrzest św. oraz pogłębieniu jej wśród wszystkich chrześcijan z Bogiem, a w Bogu pomiędzy nimi. Idąc za takim ujęciem zagadnienia Kościoła jako szafarza Miłosierdzia Bożego można powiedzieć, że ta Wspólnota Zbawienia jest miejscem, gdzie dochodzi do spotkania nawróconych synów marnotrawnych z Ojcem gotowym ponownie przyjąć ich do swego domu, podczas którego doznają oni przebaczenia i obdarowania, usynowienia. Zarazem jest ona narzędziem umożliwiającym ludziom odkrycie Miłosierdzia, otwarcie się na łaskę i prawdę Bożą, budzenia w nich gotowości do nawrócenia się, czyli do pokuty.

Kościół świadomy jest konieczności wyznawania i głoszenia nawrócenia, by Miłosierdzie Boże mogło w pełni przez niego się objawić w świecie. Nawrócenie do Boga polega bowiem zawsze na odkrywaniu Miłosierdzia, to jest miłości, „która cierpliwa jest i łaskawa na miarę Stwórcy i Ojca – miłości, której «Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa» jest wierny aż do ostatecznych konsekwencji w dziejach przymierza z człowiekiem: aż do krzyża – czyli do śmierci i zmartwychwstania swojego Syna. Nawrócenie do Boga jest zawsze owocem «odnalezienia» tego Ojca, który bogaty jest w miłosierdzie” (DiM 13).

Kościół służy jako szafarz Miłosierdzia Bożego gwarantując ludziom, którzy wsłuchując się w jego nauczanie i poznając Boga miłosierdzia, Boga

miłości łaskawej, zdobywają zdolność stałego nawracania się do Boga, żyjąc *in statu conversionis*, „[...] a ten stan wyznacza najgłębszy nurt pielgrzymowania każdego człowieka na ziemi *in statu viatoris*” (DiM 13).

Tak więc Kościół wyznając Miłosierdzie Boże, szczególnie objawione w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym nie tylko słowem swego nauczania, ale świadectwem życia wiernych, spełnia właściwe sobie posłannictwo, będące uczestnictwem i kontynuacją mesjańskiego posłannictwa Jezusa Chrystusa (por. DiM 13).

W encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II przypomina zarazem, że Kościół wywiązuje się z funkcji szafarza Miłosierdzia Bożego, jeśli uświadamia wiernym konieczność świadczenia miłosierdzia bliźnim, gdyż „[...] człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich” (DiM 14). By ułatwić to doznawanie miłosierdzia ze strony Boga, a równocześnie by nie zabrakło go w relacjach między ludźmi, Kościół wzywa chrześcijan do tego, by czynienie miłosierdzia nie było w ich postępowaniu jakimś jednorazowym wyrazem przełomu duchowego, ale by stało się stylem ich życia; aby dostrzegli w takiej postawie istotną właściwość chrześcijańskiego powołania. Ponadto, wskazuje chrześcijanom na Chrystusa Ukrzyżowanego jako na najwyższy ich wzór, natchnienie i wezwanie, podpowiadając im, że powinni oni stale oczyszczać wszelkie swe intencje działań i wszelkie działanie tak, aby świadcząc miłosierdzie bliźnim nie traktowali tego jako dobra czynionego innym, lecz by zdobywając się na akt miłości miłosiernej żywili głębokie poczucie, iż równocześnie sami doznają miłosierdzia ze strony tych, którzy je od nich przyjmują. Tak więc, poprzez ten wysiłek wychowawczy, poprzez uznanie za swój naczelny obowiązek głoszenia i wprowadzania w życie tajemnicy Miłosierdzia objawionej do końca w Jezusie Chrystusie, wyraża się także funkcja Kościoła, jako szafarza Miłosierdzia Bożego.

Kościół w tych, do których adresuje Bożą prawdę, budzi ufność w to Miłosierdzie, przez co pomaga im pojednać się z Bogiem, doznać łaski tego Miłosierdzia. Czyni to poprzez dzieło ewangelizacji. W ten sposób pomaga dostrzec tym, wśród których jest ona przeprowadzana, że w Jezusie Chrystusie, w Jego orędziu mesjańskim i w życiu, objawia się w całej pełni Miłosierdzie Boże. Pokazuje zarazem, jak objawiło się ono w innych dziełach Bożych, na przykład w stworzeniu świata, w powołaniu do istnienia Kościoła, a także w życiu oraz posłannictwie Maryi i świętych (por. DiM 2–3; 5–9. Okazuje się on szafarzem Miłosierdzia Bożego nie tylko

wtedy, ale i wówczas, kiedy ukazuje zagrożenia wiszące nad światem i snuje wizję cywilizacji miłości (por. DiM 10–12; 14).

Szczególnym wyrazem pełnienia przez Kościół funkcji szafarza Miłosierdzia Bożego jest modlitwa błagalna o to miłosierdzie, jaką zanoszą do Boga. To odwoływanie się do Miłosierdzia Bożego i wzywianie go jest konieczne zwłaszcza na trudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata. Ono jest środkiem objawiania się miłości, która jest w Ojcu, okazywania się jej za sprawą Syna i Ducha Świętego, obecną w świecie i „potężniejszą niż zło: potężniejszą niż grzech i śmierć” (DiM 15).

III. KOŚCIÓŁ JAKO SZAFARZ MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO W PÓŹNIEJSZYCH WYPOWIEDZIACH JANA PAWŁA II

W nauczaniu Jana Pawła II po ukazaniu się encykliki *Dives in misericordia*, odczytywanym w interesującym nas aspekcie, na szczególną uwagę zasługuje to, co na temat zbawczego posłannictwa Kościoła napisał on w Adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* (z 2 XII 1984). W dokumencie tym stwierdził, że Kościół niesie ludziom pojednanie (por. RP 8). Misja Kościoła polega bowiem na jednaniu w sposób trwały człowieka z Bogiem, z samym sobą, z braćmi i z całym stworzeniem. Dokonuje on tego dzieła, gdy głosi orędzie pojednania, a także kiedy ukazuje człowiekowi drogi i daje mu środki sposobne do osiągnięcia tego poczwórnego pojednania. Oprócz wiernego i pełnego miłości słuchania słowa Bożego, modlitwy osobistej i wspólnotowej, wśród tych środków na szczególną uwagę zasługują sakramenty św., czyli „[...] prawdziwe znaki i narzędzia pojednania, wśród nich zaś w tym aspekcie na plan pierwszy wysuwa się ten, który słusznie nazywamy Sakramentem Pojednania lub Pokuty” (RP 8).

Ojciec Święty powrócił do tego tematu w kolejnej Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (z 30 XII 1988). W dokumencie tym stwierdził, że świat jest udręczonym polem rozpostartym przed robotnikami, do obrobienia którego powołani są szczególnie świeccy chrześcijanie. Oni, jednocząc się we chrzcie św. przez Chrystusa w Duchu Świętym z Bogiem Ojcem, przejęli odpowiedzialność za misję spoczywającą na Kościele i mają odtąd przyczyniać się do wejścia innych w zjednoczenie z Bogiem (por. ChL 15 i 19). Jan Paweł II w tym dokumencie przypomniał ponadto, że do tego zjednoczenia dochodzi dzięki słowu Bożemu i sakra-

mentom św. Odwołując się do nauki Soboru Watykańskiego II pouczał także, iż „Kościół–Komunia to «nowy» lud, lud «mesjaniczny», który «ma za głowę Chrystusa [...]. Udziałem tego ludu stała się godność i wolność synów Bożych [...]. Prawem jego stało się przykazanie nowe miłowania, jak Chrystus nas umiłował [...]. Celem jego wreszcie – Królestwo Boże [...]. [Został on] ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy»” (ChL 19; por. KK 9).

Dla poszerzenia poczynionych dotąd rozważań, o tym co Jan Paweł II mówił na temat posłannictwa zbawczego Kościoła w badanym okresie swego pontyfikatu, warto zwrócić uwagę na jego nauczanie o Duchu Świętym. Ojciec Święty mocno podkreśla to, że Duch Święty jest duszą Kościoła, zasadą jedności, „[...] działa w nim na sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez bierzmowanie, jak i za pośrednictwem licznych charyzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzonych dla dobra Kościoła” (TMA 45), tworząc z Ludu Bożego Nowego Przymierza jedno ciało i zapewniając mu wzrost, gdyż jest właściwym podmiotem misji kościelnych i głównym jej sprawcą (por. RMs 21–30). Ojciec Święty przypomniał także, iż od dnia Pięćdziesiątnicy Duch Święty prowadzi dalej zbawcze dzieło, stając się „[...] pierwszym i nadrzędnym podmiotem jego urzeczywistnienia w duszy człowieka i w dziejach świata” (RMs 21). „Duch Święty sprawia, że Chrystus, który odszedł, przychodzi – teraz i zawsze – w nowy sposób. To nowe przychodzenie Chrystusa za sprawą Ducha Świętego i Jego stała obecność oraz działanie w życiu duchowym dokonują się w rzeczywistości sakramentalnej. W niej Chrystus, który odszedł w swym widzialnym człowieczeństwie, przychodzi, jest obecny i działa w Kościele w sposób tak wewnętrzny i zespolony, że czyni Kościół swoim Ciałem. Jako Ciało Chrystusowe Kościół żyje, działa i wzrasta «aż do skończenia świata». To wszystko dokonuje się za sprawą Ducha Świętego” (DV 61).

Niezwykle ważnym zadaniem Ducha Świętego jest to, że przekonywa On o grzechu (por. DV 39). Człowiek przekonany – wedle słów Chrystusa – przez Ducha Świętego o grzechu, czyli ten, który widzi siebie w prawdzie, porzuca zło i wybiera dobro, nawraca się. Pojednawszy się z Bogiem otrzymuje „ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15) i staje się dziedzicem Bożym. Łaska uświęcająca, jaką otrzymał, jest dla tej osoby zasadą i źródłem nowego życia Bożego, życia nadprzyrodzonego (por. DV 31, 39, 52). W takim właśnie człowieku Kościół i Królestwo Boże rozrasta się.

IV KOŚCIÓŁ JAKO SZAFARZ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W *DZIENNICZKU* BŁ. FAUSTYNY KOWALSKIEJ

Dla rozważenia postawionego problemu trzeba znaleźć odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób Kościół uczestniczy w dziele Miłosierdzia Bożego, jak ono się udziela ludziom we Wspólnocie Zbawienia. W *Dzienniczku* bł. Faustyny Kowalskiej są dwadzieścia trzy miejsca, w których jest mowa o Kościele z użyciem słowa „Kościół”. Dla nas istotne są spośród nich te, które mówią o doznawaniu Miłosierdzia Bożego. Tego zagadnienia dotyczyły te wypowiedzi, w których s. Faustyna zwierzała się, że zawsze pragnęła mieć pieczęć Kościoła, czyli potwierdzenie przez spowiedników słuszności dzieła, jakiego się podejmowała, w czym widziała wielką łaskę Bożą (zob. Dz. 112) oraz że cieszyła ją świadomość świętości Boga obecnej w Kościele Bożym i wlewającej się „na każdą w nim żyjącą duszę” (Dz. 180). W tej świętości Boga w Kościele może uczestniczyć każdy chrześcijanin. Interesują nas także te fragmenty *Dzienniczka*, w których mówiła, że w Kościele widziała Matkę dającą duszy wzrost (zob. Dz. 197).

Ze wspomnianych zapisków wynika, że świadomość obecności Chrystusa w Jego Kościele, z którym każde spotkanie w sakramentach św. i na modlitwie uświęca człowieka, była dla niej szansą wydania dobrych owoców swego życia i bycia pożyteczną dla Wspólnoty Zbawienia (zob. Dz. 1364). Analiza tych zapisków wyraźnie pokazuje, że bł. Faustyna traktowała Kościół jako jeden organizm w Jezusie, stąd dla niej świętość, jak i upadek poszczególnych chrześcijan rzutowały na życie całego Ludu Bożego (zob. Dz. 1475). Bł. Faustyna świadoma była tego, że zawiązanie się jedności z Kościołem zawdzięczać należy sakramentowi chrztu św., a jej odzyskanie, jeśli się ją utraciło, spowiedzi św., umocnienie zaś – przede wszystkim Komunii św. Wiedziała również, że w Kościele doznaje się Miłosierdzia Bożego także dzięki przepowiadaniu w nim Jezusa Chrystusa, głoszeniu Jego orędzia mesjańskiego, prawdy Bożej, najpełniej wypowiedzianej do ludzi we Wcielonym Słowie Bożym, w Jego nauce i życiu. Z tej racji każdą uroczystość przeżywaną we Wspólnocie Zbawienia, podczas której głoszone było słowo Boże, traktowała jako okazję do pogłębienia poznania Boga, a także do otrzymania łaski szczególnej, polegającej m.in. na współcierpieniu z cierpiącymi. Zwierzyła się przy tym, że boleje bardzo na widok ludzi oziębłych i niewdzięcznych (zob. Dz. 481). Dziękowała też Bogu za to, że Kościół jako najlepsza Matka wychowuje ludzi przez głoszenie im słowa Bożego (zob. Dz. 197), a także przez posługę spowiedników i ojców

duchownych, prowadzących dusze do Boga (zob. Dz. 749; 939). Echem jej dziękczynienia Bogu za doznane Miłosierdzie Boże były słowa wyrażające jej wdzięczność Kościołowi za łaskę wiary, jaka dzięki niemu w niej się poczęła i ciągle pogłębia, pozwalając jej rozstrzygać jasno i prędko zawile kwestie (zob. Dz. 1123). Miłosierdzia Bożego doświadczyła dzięki kierownictwu duchowemu o. Józefa Andrasza i ks. Michała Sopoćki, a także dzięki naukom rekolekcyjnym, kiedykolwiek przez nią wysłuchanym, a więc dzięki posłudze także innych kapłanów.

Bardzo wymowną w grupie analizowanych notatek jest ta, którą sporządziła w styczniu 1938 r., zatytułowana: „Rozmowa Miłosiernego Boga z duszą doskonałą” Zwierzała się w niej, że obraz Kościoła jako opiekuna duchowego człowieka przypomina jej czułą matkę z racji jego troski o zbawienie ludzi (zob. Dz. 1489). Tak pisząc, zwróciła uwagę na wielkie dobrodziejstwo dla człowieka płynące z faktu, że Kościół w Imię Boga głosi prawdy wiary i czuwa nad tym, by wierni nie błądzili oraz pomaga im trwać w przyjaźni z Bogiem.

Na to objawianie się Miłosierdzia Bożego w Kościele, poprzez miłosierdzie doznawane przez ludzi, a które wyświadcza im w Kościele i przez Kościół Bóg, zwrócił uwagę s. Faustyny sam Jezus Chrystus, który powiedział do niej następujące słowa, spisane przez nią pod datą 2 VI 1938 r., kiedy była w szpitalu na Prądniku: „Córko moja, rozważ o życiu Bożym, jakie jest w Kościele zawarte dla zbawienia i uświęcenia duszy twojej. Rozważ jak korzystasz z tych skarbów łask, z tych wysiłków Mojej miłości” (Dz. 1758). Słowa te dotyczą przede wszystkim Miłosierdzia Bożego doznawanego w Kościele w sakramentach pokuty i Eucharystii, o czym świadczy spora ilość notatek sporządzonych w *Dzienniczku* na ten temat. W jednej z nich sakrament pokuty nazwany został Źródłem Miłosierdzia Bożego i spotkaniem nędzy duszy z Bogiem miłosierdzia (zob. Dz. 1602). Źródłem wielkiego Miłosierdzia Bożego w Kościele jest także Przenajświętszy Sakrament. Bł. Faustyna napisała w *Dzienniczku*, że gdyby nie Komunia św., to upadałaby ustawicznie. Z niej czerpała w chwilach trudnych siłę i w niej była jej moc. Wyznała przy tym, że lęka się dnia przeżytego bez przyjęcia Komunii św. Wyznała ponadto, że Jezus utajony w Hostii jest dla niej wszystkim, bo z tabernakulum czerpie siłę, moc, odwagę i światło, a w chwilach udręki – ukojenie. Powiedziała też, że nie umiałaby wielbić Boga, gdyby nie miała w sercu Eucharystii (zob. Dz. 1037).

Podczas jednego z objawień usłyszała, że Jezus Chrystus pragnie jednoczyć się z duszami ludzkimi, a w Komunii św. przychodzi do serca ludzkiego z pełnią wszelkich łask, które pragnie oddać duszy (zob. Dz. 1385). Bł. Faustyna Kowalska była świadoma, że doznawała hojności Bożej, Miłosierdzia Bożego, w wielkiej obfitości. W swych rozważaniach, czynionych w ramach przygotowań do godnego przyjęcia Komunii św., napisała m.in., że z niej czerpie moc do wypełnienia swego postannictwa (zob. Dz. 1826).

O Kościele jako szafarzu Miłosierdzia Bożego mówią nie tylko przedstawione powyżej fragmenty *Dzienniczka* bł. Faustyny Kowalskiej. Trzeba zauważyć, że ogromnie wiele informacji na ten temat dostarczają notatki, zawierające relacje Autorki o tym, co do niej mówił objawiający się Jezus Miłosierny o Bożym Miłosierdziu, o tym jak ono jest poznawalne, czym jest, co czynić, by go doznać i jak je uwielbić. Chodzi tu m.in. o wypowiedzi Jezusa na temat nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Orędzie Miłosierdzia Bożego, spisane przez bł. Faustynę, jest przypomnieniem prawdy o tym przymiocie Boga, jakim jest Jego miłosierdzie, oraz wskazaniem miejsc, gdzie można go doznać, sposobów doświadczenia go i podaniem warunków, których spełnienie to doznanie gwarantuje.

Chrystus wyrażając swoje pragnienie udzielenia swego miłosierdzia grzesznikom zarazem przypomina im, gdzie mogą go dostąpić, wyjaśniając od razu, że tym miejscem czerpania Jego łask jest Kościół. Mówi bowiem, że dla nich zamieszkał w tabernakulum jako Król Miłosierdzia (zob. Dz. 367) i jeśli przyjdą do Niego, to okaże im swoje przebaczenie, byleby tylko zechcieli je przyjąć. Równocześnie wyraźnie mówi, że to spotkanie z Nim powinno mieć miejsce w trybunale miłosierdzia, jakim jest sakrament pokuty i pojednania. W nim dokonują się największe cuda, które się nieustannie powtarzają. „Aby zyskać ten cud, nie trzeba odprawiać dalekiej pielgrzymki ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp zastępcy [...] [Jego] z wiarą i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni. Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia i wszystko już stracone, nie tak jest po Bożemu. Cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni. O biedni, którzy nie korzystają z tego cudu miłosierdzia Bożego, na darmo będziecie wołać, ale będzie już za późno” (Dz. 1448).

Na ważność tego środka uzyskiwania Miłosierdzia Bożego wskazują także inne zapiski, sporządzone w *D-ienniczku* przez bł. Faustynę Kowalską,

zawierające nawoływanie grzeszników do nawrócenia się i pojednania z Bogiem w sakramencie pokuty oraz refleksje Apostołki Miłosierdzia Bożego na temat spowiedzi św.⁵ Objawiający się jej Jezus Miłosierny wyraźnie nazywał spowiedź św. źródłem Jego miłosierdzia (zob. Dz. 1602), dlatego też – trzeba to mocno podkreślić – zaproszenie grzeszników do czerpania łask z tego źródła jest tym samym wezwaniem do przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania.

Niezwykłe wymownie ukazana jest rola Kościoła jako szafarza Miłosierdzia Bożego w teologii obrazu Jezusa Miłosiernego i Święta Miłosierdzia Bożego. Jeśli idzie o ten obraz, to wyjaśnienie znaczenia symboli na nim umieszczonych dał s. Faustynie sam Jezus Miłosierny (zob. Dz. 299). Mówił do niej na ten temat: „Te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę. Błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę, czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz [...]. Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające Serce Moje zostało włócznią przebite na krzyżu. Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego. Szczęśliwy, kto się w ich cieniu ukryje, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga” (Dz. 299). Obraz ów ma być naczyniem, z którym ludzie mają przychodzić do źródła Miłosierdzia po łaski (zob. Dz. 327). To znaczy, ma przypominać o tym, że są one dostępne w sakramentach świętych: w sakramencie chrztu oraz pokuty i pojednania, na które wskazuje błady promień. Źródłem Miłosierdzia jest również sakrament Eucharystii, na który wskazuje promień czerwony.

O sakramentach pokuty i Eucharystii, jako źródłach Miłosierdzia Bożego, jest mowa w *Dzienniczku* także w związku z wezwaniem wszystkich do obchodu Święta Miłosierdzia Bożego, podczas którego miał być poświęcony pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego (mają być wystawiane do czci publicznej tego typu obrazy). Wymienione sakramenty zostały przez Jezusa Miłosiernego nazwane „Źródłem Życia” (zob. Dz. 300). Chrystus obiecał, że w dniu tym [w Święto Miłosierdzia Bożego – przyp. W S.] wylewa „[...] całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła [Jego] miłosierdzia [...]. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W tym dniu otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski” (Dz. 699). „Źródło Życia” to – we-

⁵ Zob. np. 225; 1146; 1182; 1275; 1396; 1602.

dług *Dzienniczka* – „źródło Miłosierdzia Bożego” Czerpie się więc z niego łaski naczyniem, które ma na imię spowiedź św. i Komunia św.⁶

Trzeba także zwrócić uwagę na to, że Miłosierdzie Boże wyjednuje się – według tego, co zostało bł. Faustynie objawione – modlitwą⁷, umartwieniem⁸, zaufaniem Miłosierdziu Bożemu⁹ oraz czynieniem miłosierdzia bliźnim¹⁰ Ponadto, należy mocno zaakcentować, że – według obietnicy Jezusa Miłosiernego danej bł. Faustynie – praktykujący nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego mają możliwość uzyskania łask szczególnych, związanych z poszczególnymi formami tego nabożeństwa¹¹ Warto zauważyć, że szeroko wyjaśnił ten problem m.in. ks. prof. Ignacy Różycki w opracowaniu zatytułowanym: *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego* (Stockbridge 1984).

Rozważanie zagadnienia obrazu Kościoła jako szafarza Miłosierdzia Bożego w ujęciu *Dzienniczka* bł. Faustyny Kowalskiej pozwala stwierdzić, że Kościół pełni to posłannictwo na drodze głoszenia słowa Bożego¹² jako orędzia mesjańskiego Jezusa Chrystusa, którego zasadniczą treścią jest prawda o Miłosierdziu Bożym, i szafowania łaską sakramentalną, która dostępna jest w Kościele oraz oddawania należnej mu czci. Przepowiadanie daje ludziom motywację do zwrócenia się do źródła Miłosierdzia Bożego i do pełnienia dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, czym zyskują sobie tytuł do doznawania miłosierdzia ze strony Boga. Kościół czyniąc to staje się znakiem Miłosierdzia Bożego, epifanią i źródłem tego miłosierdzia. Jako miejsce, gdzie można przystąpić do źródła Bożego Miłosierdzia, jest dla ludzi bezcennym darem Jezusa Miłosiernego, Miłosierdzia Bożego.

⁶ Zob. Dz. 699; 1109.

⁷ Zob. Dz. 186; 206; 320; 438; 531; 570; 797; 975; 1397.

⁸ Zob. Dz. 279; 324; 446; 1628; 1767.

⁹ Zob. Dz. 198; 300; 453; 548; 1059; 1076; 1079; 5178; 1682; 1777.

¹⁰ Zob. Dz. 742; 1029; 1148; 1316; 1317; 1695; 1768.

¹¹ W odniesieniu do okazywania czci obrazowi Jezusa Miłosiernego zob.: Dz. 48; 299; 327; w odniesieniu do praktykowania Święta Miłosierdzia Bożego zob.: Dz. 300; 420; 699; 1109; w odniesieniu do odmawiania Koronki do Miłosierdzia Bożego zob.: Dz. 476; 687; 754; 811; 848; 929; 1541; 1731; w odniesieniu do odprawiania nowenny do Miłosierdzia Bożego zob.: Dz. 1209.

¹² Zob. Dz. 1142; 1396; 1521.

LA CHIESA DISPONENTE DELLA MISERICORDIA DI DIO

S o m m a r i o

La Chiesa in quanto Corpo Mistico di Cristo sempre fedele al suo Capo, proclamando la Parola e celebrando i sacramenti, anzitutto l'Eucaristia e il sacramento di riconciliazione, concede all'umanità intera le grazie della Misericordia di Dio. Diversi aspetti di quest'argomento vengono approfonditi secondo il pensiero di Giovanni Paolo II (l'enciclica *Dives in Misericordia*) e di *Dzienniczek* di beata suor Faustina.

Tradotto da p. Marek Chmielewski